

CENA 60 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250. Nekrologi 300 mk. zwyczajnie 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. Nr 91. Otwarta od 9-12 i od 2-6 po poł.

PRENUMERATA WYNOSI:

w Kaliszu miesięcznie 1150 Mk.
Z odnośnikiem do domu 1300 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 1450 Mk.
Zagranicą 2800 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 60 Mk.

Nr 247 (7286).

Niedziela, dnia 29 Października 1922 r.

Rok XXX

Sala Towarzystwa Muzycznego, Parkowa № 3.

W niedzielę, dnia 29, poniedziałek, dnia 30 października 1922 roku

WIELKI EKSPERYMENTALNY WIECZOR

Tylko 2 gościnne występy wszechświatowej sławy

Prawdziwych Fakirów Indyjskich

BEN AL -i SAADI-DŻEBARY

których zdumiewające seanse znane są w całej Europie.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Szczegóły w „fiszach.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Mayera, w niedzielę dnia 29 października w kasie sali o godzinie 11 do 2-ej i od 4 do końca.

SALA STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH Piekarska Nr. 7.

W niedzielę, d. 29 bm., o godz. 7-ej wiecz.

Staraniem Tow. Śpiewaczego im. Św. Cecylii w Kaliszu, odegrany będzie głośny dramat w 3-ach aktach, osnuty na tle inwazji bolszewickiej w sierpniu 1920 r. Wacława Sieroszewskiego pod tytułem:

„BOLSZEWICY”

OSOBY: Morski Stanisław ziemianin, porucznik szwoleżerów, Morska Janina, jego żona, Lasota Stefan, diadek Morskich, Chotupko, kasjer, Wojciechowa, kucharka, Zosia pokojówka, Klemens lokaj, Marcinek, chłopak usługujący, Feliks Kazimirowicz Sypniewski, oficer bolszewicki, Nuchim Grosberg pseud. Sarnowski żyd, członek czerezwyczajki, Sofia Abramowna Krongold pseud. Sonia żydówka, przewodnicząca czerezwyczajki, Stiepan Nikołajewicz Razin, członek Rady Komisarzy Ludowych, Gutaj, naczelnik bolszewicki, Li chińczyk, Beznosy żołnierz bolszewicki. — Telefonisci, ordynansi, chłopci, żołnierze polscy i żołnierze bolszewicy.

Rzecz dzieje się w majątku Morskich Miłowicach, pod Warszawą. — Ceny miejsc od 300 do 2,000 mk. — **REŻYSER A. KOLADO.** W powyższej sztuce bierze udział 50 osób. Bilety do nabycia w dzień przedstawienia przy kasie od godziny 4-ej po południu.

Czysty zysk przeznaczony na odnowienie kościoła OO. Jezuitów w Kaliszu.

„OAZA”

Początek codziennie:

1-szy seans o godzinie 6. ostatni 9, w **Sobotę i Niedzielę** 1-szy seans o godz. 4. ostatni 9.

Dla młodzieży dozwolone.

Tylko 5 dni.

TAJEMNICA KHAMY

czyli „Pieczęć Śmierci” Sensacyjny dramat w 6 aktach, ilustrujący karkołomne przygody amerykańskiego miliardera prześladowanego przez bandę hindusów. Pierwszorządny obraz wytwórni „Cines” w Rzymie. Poszczególne momenty: 1) Świątynia Khamy, 2) Porwanie naszyjnika, 3) Sobotwór, 4) Zamach, 5) Tajemnicze postacie, 6) Zwycięstwo hindusów.

Sala dobrze ogrzana.

Wkrótce „IRVANNA DE’LORME” (Reputation) z PRISCILLĄ DEAN w roli głównej.

KINO-TEATR

„Polonia”

Górnośląska (Wrocławska) 50.

Od wtorku 24 października r.b.

Początek o godz 6, ost. godz. 9.15 w niedziele i święta o godz. 3.30.

Nadzwyczajna Sensacja

POTĘGA BŁYSKAWICY

Sensacyjny dramat w 6-ciu wielkich aktach wytwórni ameryk. w New-Yorku!

w roli głównej Harry Hill

który swym talentem przewyższa nawet HARRY PEELA

Film powyższy przedstawia wstrząsające momenty i trzyma widza w silnem napięciu.

STANISŁAW SKASSA

Kalisz plac Kilińskiego № 4.

UPRZEJMIE POLECA wielki wybór stale posiadanych na składzie WYROBÓW SPIRYTUSOWYCH firm:

POLSKIE ZRZESZENIE Spirytusowe w Warszawie (rozlewnia w Sieradzu b Monopol).

T. Z. O. P. „Ostrowit” w Ostrowie,

M. Kończak w Krotoszynie,

N. Szustow w Warszawie.

WÓDKI.

LIPERY.

KONIAKI.

RUMY.

ARAKI.

WINA OWOCOWE.

Ceny najprzystępniejsze. Hurtowe i detaliczne kupno pustych butelek.

Dr. P. KLINGER

SPECJALISTA

chorób wenerycznych i skórnych

(analizy krwi na syfilis) 1402

przyjmuje codziennie: od 9-10 i od 4-7, w niedziele i święta od 11-1. Towarowa 3, I p.

MANICURZYSTKA

„MARJA”

Przyjmuje od 10-12 od 3-6. — Kościuski 15.

Telegrama! Restauracja „KAŁE IMPERJAŁ“

w Kaliszu, ul. Józefiny № 13.

Zawiadamia Swoich Szanownych Gości że od
Niedzieli d. 29 b. m. odbywać się będą

Muzykalne KONCERTY Trio Warszawskie pod kierun- kiem p. S. Mitmana

Ulubieńca Warszawskiej Publiczności i b.
pierwszego skrzypka orkiestry operowej teat-
ru Wielkiego.

z uszanowaniem
Józef Kieler.

2941

Doktor
S. WAŁCHOWICZOWA
ALEJA JÓZEFINY 13, FRONT, II PIĘTRO

Choroby wewnętrzne i dziecięce.
ANALIZY moczu, kału, płwocin, soku
żółdkowego i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9—11 i od 4—6 po poł.

Szkoła Rzemiosł

przy Stow. Rzem. Żydów w Kaliszu

podaje niniejszym do wiadomości, że uczniowie
zapisani winni się zgłosić do szkoły w niedzielę
dnia 29 października r. b. o godzinie 9-ej rano.

DYREKTOR.

**SHIMMY ONE-STEP
BOSTON**

udziela lekcji w klubach, towarzystwach
i domach prywatnych baletmistrz, wy-
kładowca w Gimn. Państw. kilkakrotnie
nagrodzony medalami na konkursach
w kraju i zagranicą. Przyjmuje tylko
zgłoszenia już zorganizowanych kompletów.

Informacji udziela się od czwartku dnia 2 listopa-
da r. b., Wrocławska 45, I piętro, front m. № 1,
od 6,30 do 7,30 wieczorem. 2926

„POLSKIE CENTRUM“.

POLSKIE CENTRUM

jest blokiem stronnictw centrowych, złożonym
z „Narodowego Zjednoczenia Ludowego“, któ-
remu przewodniczy poseł Skulski, były pre-
zydent ministrów; stronnictwa „Katolicko-Lu-
dowego“, „Zjednoczenia Mieszczańskiego“ na
obszarze byłej Kongresówki i grupy bezpar-
tyjnych z byłym prezydentem ministrów Po-
nikowskim na czele.

Blok ten opiera się na następujących za-
sadach:

rzeczy lewicy są nie do pomyślenia ze
względu na jej „wylacność“ stanowią, program
społeczny, nie dający się urzeczywistnić bez
katastrofy dla całości gospodarstwa narodo-
wego i brak ludzi, odpowiednia przygotowa-
nych do tak trudnego zadania, jakim jest kie-
rownictwo Państwem; zwycięstwo zaś ora-
wicy pociągnęło by za sobą podporządkowa-
nie jednej warstwie ziemiańskiej interesów ca-
łego narodu i wywołało tak szaloną walkę
partyjną, że machina nasza państwowa zosta-
ła by całkowicie unieruchomiona.

Jest przeto koniecznością polityczną
stworzenia silnego parlamentarnego
środka,

który by liczebnie i jakościowo był dość po-
tężnym, aby ustalić program pozytywnej po-
lityki państwowej. Praca ta powinna rozwijać
się w następujących kierunkach:

- 1) konsolidacji wszystkich żywiołów pań-
stwowo twórczych;
- 2) stworzenia dogodnych warunków dla
pracy i rozwoju gospodarczego Państwa przez
zbudowanie programu polityki gospodarczej
na dalszą metę, a nie od wypadku do wypad-
ku, jak to miało miejsce dotychczas;
- 3) Sprawiedliwego rozłożenia podatków
państwowych, sejmikowych i gminnych.
- 4) zwalczanie drożyzny przez odpowie-
dnie zarządzenia gospodarczo—finansowe, a
nie administracyjno—policyjne;
- 5) umiejętnego wykorzystania wszystkich
bogactw kraju;
- 6) rozwoju oświaty;
- 7) rozumnych reform społecznych;
- 8) konsekwentnej polityki wewnętrznej
rządu;
- 9) Podniesienia powagi Państwa na ze-
wnątrz.

POLSKIE CENTRUM

unikając będzie walki osobistej i nienawistnego
odnoszenia się do przeciwników, których na-
leży przekonać a nie pokonać.

POLSKIE CENTRUM

w akcji politycznej nie pójdzie drogą podko-
pywania w społeczeństwie autorytetu władzy,
jak to czynią inne stronnictwa.

POLSKIE CENTRUM

przy pomocy legalnych i uczciwych środków
parlamentarnych będzie dążyło do utrwalenia
praworządności i ustroju republikańskiego w
Państwie.

Podstawą tworzenia przyszłego rządu i
jego działalności, powinien być nie system
partyjny nie liczący się z najbardziej nawet
uzasadnionym stanowiskiem mniejszości, lecz
wyzyskanie każdej zdrowej myśli i współpracy,
jaka może być oddana dla dobra Państwa.

W stosunku do Kościoła Rzymsko-Kato-
lickiego, uznając doniosłość i szczytność Jego
misji w duchowym życiu Narodu,

POLSKIE CENTRUM

będzie dążyło do obrony Jego praw zarówno
moralnych, jak i materialnych. W szczególności
zniesienie wszelkich ograniczeń Kościoła

Rzymsko—Katolickiego, pozostałych jeszcze z
czasów zaborczych, zawarcie konkordatu ze
Stolicą Apostolską i uregulowanie bytu du-
chowiestwa znajdą gorące poparcie w „Pols-
kiem Centrum“.

Zły stan gospodarczy i nieuregulowanie
sprawy walutowej podkopuje fundamenty ro-
zwoju gospodarczego i ładu społecznego, a w
szczególności niszczy przodującą warstwę in-
teligencję pracującą, hamuje rozwój miast i
miasteczek, uniemożliwia oszczędność prywat-
ną, która jest podstawą dobrobytu i niweczy
wszelką zdrową kalkulację gospodarczą i ha-
ndlową.

Wobec tego „Polskie Centrum“ poświę-
ci wszystkie siły dla wprowadzenia
Polski na tory rozumnej i przewidują-
cej polityki gospodarczo—finansowej.

Jako założenie tej polityki

POLSKIE CENTRUM

przyjmuje, iż powinna ona być oparta na za-
sadzie wolności gospodarczej i własności pry-
watnej. Wyjątki od tej zasady mogą być do-
puszczalne tylko tam, gdzie chodzi o bezwzględ-
ne dobro ogólne, oraz gdzie prywatna inicja-
tywa nie jest dość silną dla przeprowadzenia
pracy, mającej przynieść pożytek ogólny. Ró-
wnież zorganizowanie na zdrowych zasadach
opartego kredytu dla przemysłu, rolnictwa,
rzemiosł i handlu, jest sprawą piekącą.

Upatrując w istnieniu największej ilości
zdolnych do życia samodzielnego jednostek
gospodarczych, zarówno interes Państwa i je-
go skarbu, jako też ludu wiejskiego i ośrodków
przemysłu.

POLSKIE CENTRUM

dążyć będzie do przeprowadzenia reformy rol-
nej, przy możliwie wydatnej pomocy kredyto-
wej rządu dla parcelantów.

W zakresie uzdrowienia systemu pienięż-
nego.

POLSKIE CENTRUM

dołoży wszelkich starań, aby ułatwić eksport
produktów końcowych, oraz zrównoważyć
dochody Państwa z wydatkami, gdyż od tych
warunków zależy stan naszej waluty

W związku z powyższym

POLSKIE CENTRUM

dążyć będzie do jaknajśpieszniejszego wpro-
wadzenia waluty złotej, gdyż dalszy rozrost
waluty papierowej rozstraja zarówno Państwo,
jak i społeczeństwo

W polityce zagranicznej

POLSKIE CENTRUM

bronąć będzie z całym naciskiem pokojowego
jej charakteru. Polityka ta powinna opierać
się

o sojusz z Francją

i porozumienie z państwami Zachodu, przy
stałym przestrzeganiu zasady suwerenności
naszego Państwa. W stosunku do sąsiadów
polityka nasza powinna być lojalną i dążyć
do pokojowego wyrównania różnic na dro-
dze bezpośrednich rokowań.

Atoli rekojmia naszego bezpieczeństwa —
Armia nie może być osłabiona. To też

CENTRUM

popierać będzie wszelkie wysiłki, zmierzające
do podniesienia uzbrojenia, organizacji i du-
cha armii. Wobec tego

POLSKIE CENTRUM

wystąpi stanowczo przeciw wszelkim próbom
wszczepiania w armię niesnasek lub tenden-
cji partyjnych.

POLSKIE CENTRUM Lista 12.

Vertex
Vega

Zakłady Elektryczne
Vertex

Warszawa, Marszałkowska Nr. 98

Kto winien głosować na Polskie Centrum? List z Gdańska.

(Od własnego korespondenta)

Gdańsk w październiku 1922 roku.

Badając przebieg i rezultat wyborów do Sejmu ustawodawczego, musimy dojść do wniosku, że posłowie, wybrani do pierwszego sejmiku Polski Odrodzonej, nie mogą być uważani za istotnych przedstawicieli interesów wszystkich warstw społeczeństwa.

Zjawisko powyższe przestanie nas dziwić, o ile uprzytomnimy sobie warunki, w jakich naród polski pozostawał po wyjściu okupantów z kraju.

Przedewszystkiem po upadku państw centralnych, kiedy otworzyły się przed nami nowe perspektywy samodzielnego bytu państwowego i zaczęła nabierać mocy właściwej polska myśl polityczna, nie tamowała dotychczasowymi zakazami naszych ciemności; kierowaliśmy się przeżyciem uczucia, co przyczyniło się do powstania chaosu i braku jasnej oraz najbardziej celowej orientacji w sprawach pierwszorzędnej wagi dla przyszłości państwa.

W tym właśnie okresie nieskrystalizowania się poglądów na zadania państwa polskiego, w chwili konieczności prowadzenia wyczerpującej wojny z bolszewikami i walki o wpływy partyjne wśród stronnictw, zmuszanych przed odrodzeniem się państwa polskiego do działalności konspiracyjnej lub mających w najlepszym razie ograniczoną swobodę ruchów, jak to zresztą było naprzew. w b. zaborze rosyjskim, w tym więc chaotycznym okresie odbywały się wybory do Sejmu ustawodawczego.

Wśród list, wystawionych przy wyborach, uwagę obywateli, pragnących zakończenia walk partyjnych i zmierzonych wojną światową, duże szanse posiadały listy prawicowe.

Zdawało się bowiem wyborcom, że, oddając swe głosy na listy prawicowe, zagwarantują państwu spokój i przyczynią się do stworzenia normalnych warunków rozwojowych.

Dlatego też głosowano na listę Nr. 10, tem bardziej, że nie dowierzano małym grupkom inteligentnym, wystawiającym własne listy; powódzie nie prawicy do pewnego stopnia wzmocniło się jeszcze przez powoływanie się na poprzedni państwizm i tendencję do wyeliminowania z areny życia politycznego b. aktywistów po wyjściu okupantów z kraju, co było uważane za rzecz słuszną i sprawiedliwą przez grupy osób, stojących nawet zdaleka od polityki.

Zwycięstwo zatem, odniesione przez prawicę przy wyborach do Sejmu ustawodawczego, nosiło wszelkie cechy zwycięstwa przypadkowego i uzależnionego od koniunktury, towarzyszących wyborom. (Wobec tego horoskopy, możliwe w lu-

tym 1919 roku, dzisiaj są dla prawicy bardzo problematyczne.

Teraz mamy już prawie czterolétne doświadczenie parlamentarne, które może być wskazówką na przyszłość.

Każdy z nas widział działalność sejmową po słów prawicowych oraz lewicowych i może zupełnie jasno zdać sobie sprawę z tego, czego można od nich się spodziewać.

Odbijały się o uszy nasze odgłosy, własni sejmowicy; byliśmy świadkami długotrwałych i szkodliwych dla państwa i społeczeństwa przesileni gabinetowych, w oczach naszych odbywały się targi o teki ministerjalne.

Gorszyliśmy się, w jaki sposób uchwalano ważne ustawy. Jednym słowem—atmosfera sejmowa przytłaczała nas i budziła smutne refleksje.

Dzisiaj nie ma mowy o tem aby przy wyborach do Sejmu miał zwyciężyć przypadek; wyborcy doskonale wiedzą, co zrobili posłowie i lewicowi dla kraju oraz dla nich i rozumieją, że ich głosy nie mogą się zmarnować.

Dzisiaj wezmą udział w głosowaniu ci, którzy dawniej z rozmaitych względów nie głosowali.

Powstaje więc pytanie, na jaką listę powinni głosować ludzie, nie uznający demagogii i hołdujący zasadzie konieczności pracy przedewszystkiem dla państwa?

Która lista może gwarantować, że figurujący na niej kandydaci na posłów do Sejmu i Senatu pamiętają będą o licznych rzeczach pracowników fizycznych i umysłowych?

Którzy kandydaci mogą zgrupować żywioły, pragnące ładu i spokoju w kraju oraz praworządności?

Odpowiedź jest jedna: Centrum polskie jest ugrupowaniem, które może zadowolić żądania wszystkich przypadkowo głosujących na listy prawicowe przy poprzednich wyborach do sejmiku.

Centrum głosi hasła, wynikające ze zrozumienia potrzeb państwa i szerokich warstw społecznych.

Za Centrum więc winni pójść ci, dla których ład i porządek w kraju dobrobyt obywateli jest ewangelją postępowania, a nie czczym frazesem na okres wyborów.

Za Centrum winni pójść ci, którzy pragną wzmocnienia podstaw państwa i którzy chcą mieć pewność, że ich prawa będą uszanowane.

Zwycięstwo Centrum przyczyni się do zapewnienia państwu i jego obywatelom tych korzyści moralnych i materialnych, jakie są w chwili obecnej niezbędne.

A-ski.

TELEGRAMY.

Bolszewicy zajęli Władywostok

TOKIO. Ostatnia armia japońska opuściła Władywostok. Broni i amunicję oddano oddziałom czerwonym.

Nota Polski do Sowietkiej Ukrainy

WARSZAWA 28. Rząd Polski, jak się dowiadujemy, wystosował do rządu Sowietkiej Ukrainy notę z protestem przeciwko udowodnionemu współudziałowi tego rządu w wicherzeniach, zbrodniach i gwałtach, dokonywanych na terenie województw czerwono-ruskich naszej Rzeczypospolitej. Nota jest zredagowana w tonie stanowczym i energicznym.

Wiec polskiego centrum w Lublinie

LUBLIN. W czwartek w sali Towarzystwa Muzycznego odbył się wiec Polskiego Centrum, na którym przemawiał przybyły specjalnie z Warszawy b. prezydent ministrów p. Skulski.

Sala przepełniona była po brzegi, galerje uginęły się niemal pod naciskiem setek osób, znajdujących się na nich. Około 2.000 osób odešlo z powodu absolutnego braku miejsca.

Na wiec ten endecja wysłała swe „najlepsze siły” celem rozbicia go. Jak zwykle operowano insynuacjami i kłamstwem, lecz jak się okazało zamiary te niepowiodły się. Wynikiem wieczu był zupełny, niezaprzeczony tryumf idei centrowej, a bezwzględna klęska endecji.

Pierwszy przemawiał b. prezydent Skulski i w dwugodzinnej, świetnej mowie, która była wprost druzgocąca dla endecji, wyjaśniał idee i

program Polskiego Centrum. Sala rozbrzmiewała od oklasków, którymi dziękowano mówcy.

Następnym mówcą był p. poseł Wojdaliński, który w znakomitem, pełnym swady i niezwykle rzeczowym przemówieniu wyjaśniał zasady programu Centrowego.

3-im mówcą był p. Rettinger, laeder lubelskich endeków, który w długim, a chwilami „napastliwym” przemówieniu usiłował skompromitować Polskie Centrum. Ze mu się to nie udało, najlepszym tego dowodem było, iż pomimo, że endecja miała na sali wielu swych płatnych agitatorów i rozbijaczy, ogólny nastrój i sympatyczny dla Polskiego Centrum. Ogólny nastrój dowiódł, że całe społeczeństwo lubelskie w dalszym ciągu nie pójdzie na pasku endecji, a na odwrót wypowie się bezwzględnie za Polskiem Centrum.

Na zarzuty p. Rettingera odpowiedział p. prezydent Skulski, mowa ta wywarła ogromne wrażenie, w końcu swego przemówienia p. Skulski zbagatelizował wysiłki endecji w celu skompromitowania Polskiego Centrum i powiedział, że, zarzuty jakie endecja stawia mu, zwracają się tylko przeciw niej.

Zebrań owacyjnie żegnając p. prezydenta Skulskiego, jednogłośnie postanowili głosować na 12-kę.

Niezmiernie charakterystyczne jest to, że silne i przekonujące argumenty, jakich używał p. prezydent Skulski, wywarły wielkie wrażenie na licznych słuchaczach, tak, że wielu bardzo z nich zdeklarowanych endeków zgłosiło swój akces do Centrum.

W końcu zaznaczyć należy, że wiec zwołany przez Polskie Centrum udowodnił, że Chjena na terenie lubelszczyzny straciła kompletnie grunt pod nogami.

Polskie Centrum, nie posiadające miljardów na akcje wyborczą, ani też płatnej bojówki, potrafiło dzięki swemu umiarkowanemu stanowisku i rzeczowej pracy dla dobra Państwa i narodu wykazać pełną siłę.

Jak wiadomo w jesieni roku ubiegłego zwiedzały Polskę przedstawiciele prasy gdańskiej, zarówno polskiej, jak i niemieckiej, objeżdżając ważniejsze centra naszego przemysłu i handlu, skąd wnieśli wrażeń jaknajlepsze, co zresztą wykazało się z długich sprawozdań prasy tutejszej. Dziennikarze gdańscy, chcąc odwzajemnić się dziennikarzom w Polsce za użyczenie w roku ubiegłym gościny, postanowili zaprosić ich do Gdańska. W tym celu odbyło się w ubiegły poniedziałek zebranie Związku prasy gdańskiej polskiej i niemieckiej, na którym sprawę tę omawiano dość obszernie. Ze jednak Wolne Miasto, jak wynika z wynurzeń osób wtajemniczonych, przedstawia się bardzo źle pod względem gospodarczym olbrzymie zadłużenie, niewypłacalność senatu strajki, stale wzrastająca drożyzna itp., postanowiono zaprosić do Gdańska tylko przedstawicieli najważniejszych pism w Polsce, w liczbie około 20. Program pobytu dziennikarzy polskich rozłożony został na 3 dni, aby gościom dać możność zwiedzenia najważniejszych okoliczności Wolnego Miasta. Liczba 20 dziennikarzy na tak olbrzymią ilość pism, wychodzących w Polsce, jest zbyt mała, lecz jeśli się zważy, że i na pomoc senatu nie wiele można liczyć, a położenie dziennikarstwa w Gdańsku jest niezbyt korzystne, z powodu stale żwra stającej drożyzny można więc usprawiedliwić dziennikarzy gdańskich co do ograniczenia liczby gości na 20. Zato prawie każdy z tutejszych dziennikarzy obiecał użyczyć u siebie gościny kolegom po piórze z Polski, aby z nimi nawiązać stosunki przyjaźne. Mimo wszystko jednak, wobec niezmiernie doniosłego znaczenia Gdańska dla Polski, nasuwa mi się pytanie, czy nie znalazłby się sposób, aby, nieobarczając zbyt ciężko dziennikarzy gdańskich, gości z Polski przybyli do nas w większej liczbie, by Gdańsk poznać dokładniej, gdyż dotąd jeszcze lwią część prasy w Polsce nieznając jeszcze dostatecznie jedyne go dziś portu Polski, pisze o Gdańsku albo bardzo mało, albo też polega na wiadomościach, sprzecznych z rzeczywistością.

Już w jednym z poprzednich moich listów pisałem, że życie polskie w Wolnem Mieście skupia się pod znakiem „Gminy Polskiej w Wolnem Mieście Gdańsku” będącej łącznikiem pomiędzy wszystkimi zrzeszeniami polskimi, zarówno kulturalno oświatowymi, jak i zawodowymi. Gmina Polska, dbając o rozwój polskości w Wolnem Mieście, stara się o wszelkiego rodzaju rozrywkę duchową, aby zmyć pokost niemieckiej przedewszystkiem z młodzieży naszej, wychowanej w szkole pruskiej, jak niemiennie dba również o starszą generację. Dlatego też Gmina urządza już od półtora roku kursy uzupełniające dla osób płci obojga bez różnicy wieku, przyczem członkowie Gminy za kursa nie odpłacają nic, zaś nieczłonkowie zaledwie kilkanaście marek za cały kurs. Na te kursy przybywali tłum. Polacy, dając tem wiś domy dowód zainteresowania się kulturą i nauką polską i okazując przez to wielkie zaufanie dla Gminy. Zdawałoby się, że Gmina Polska skupiając w sobie wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, bez różnicy zapatrywań politycznych, będzie jedyną przedstawicielką całej ludności polskiej na obszarze Wolnego Miasta, zarówno wobec władz gdańskich, jak i polskich i że wszelka akcja, czy to polityczna, czy też kulturalno oświatowa, wychodzić będzie z Gminy. Lecz, o dziwo, co się dzieje? Oto kilku przybyszów głoszących idee „Chjeny”, którym widocznie nie podobają się apolityczność Gminy postanowiło na własną rękę założyć w Gdańsku „uniwersytet powszechny”. W tym też celu panowie ci, zupełnie bez porozumienia z Gminą, zaczęli zbierać datki na swój „uniwersytet” godząc w całości istnienie tak poważnej instytucji, jaką jest Gmina. Ze strony prezydium i zarządu Gminy starano się wejść w porozumienie z tymi panami, aby uniwersytet powszechny połączyć z istniejącym już przy Gminie uniwersytem, przyczem przyrzeczono tym panom zatrudnić ich, jako prelegentów bądź płatnych, bądź niepłatnych, stosownie do życzenia, wyrażonego przez nich. Lecz panowie ci, którzy najwidoczniej chodzi o wznowienie własnej w społeczeństwo nasze, kategorycznie odmówili połączenia się z Gminą i postanowili działać na własną rękę. Wśród prelegentów tego uniwersytetu jest jeden nawet o bardzo podejrzaną przeszłość, mający wygłaszać prelekcje o zagadnieniach umysłowo-etycznych. Drugi z nich, to pyszałek, nie lubiany przez społeczeństwo tutejsze, trzeci zaś i czwarty znani aż nadto dobrze z niemoralnego prowadzenia się, co może dosłownie każdy, nawet najbardziej krótkowzroczny. Nic też dziwnego, że taki uniwersytet nie będzie się cieszył sympatją ogółu i nie dziw, że dzielnictwo, która ostatnio zaczęła się tu, obecnie z powodu podkopania jednoci narodowej przez tych panów wzmaga się z każdym dniem. Smutne to, że właśnie w Gdańsku gdzie nie powinno być żadnych tarć partyjnych, awangardy „Chjeny” wnoszą zamieszanie na szkodę naszego ludu.

Wiadomo powszechnie, że obywatelem gdańskim mógł zostać, według prawa tutejszego, tylko ten, kto przed zawarciem traktatu pokojowego był przez 5 lat obywatelem Rzeszy niemieckiej i w dniu 10 stycznia 1920 roku zamieszkiwał na obszarze dzisiejszego Wolnego Miasta. Mimo to jednak jest w Wolnem Mieście spora liczba takich Niemców, którzy przybyli tu niedawno a już posiadają obywatelstwo gdańskie. Ostatnio jeden z akcjonariuszy sopockiej jaskini gry, niejaki Graetz, sprowadził do Sopotu swego brata, dając mu najprzód w jaskini stanowisko wicedyrektora ruś przyjeżdżających, a obecnie głównego kasjera tam

że Ze taki „mał“ był nadzwyczaj na rękę władzom gdańskim więc po krótkim jego pobycie w jaskini dano mu tutejsze obywatelstwo. Tak postępuje senat gdański, faworyzując różne ciemne egzystencje, gdy tymczasem wielu Polaków przez ten sam senat zostało pozbawionych prawa nabycia obywatelstwa gdańskiego.

Najbardziej ważnymi placówkami w Wolnem Mieście mającymi na celu podniesienie ducha narodowego wśród społeczeństwa naszego, są polskie koła śpiewacze, których jest tu 9. W ostatnią niedzielę odbyło się walne zebranie 6 Okręgu, do którego koła te należą przyczem wybrano nowy zarząd i zaprowadzono szereg bardzo ważnych zmian, dzięki którym niezawodnie pieśniarstwo polskie będzie się mogło podnieść. Ze względu na to, że wiele kół śpiewa jeszcze utwory niemieckie z podłożonym tekstem polskim lub utwory, skomponowane przez jednostki nieudolne postanowiono założyć przy Okręgu poradnię śpiewaczą, mającą na celu udzielanie rad i wskazówek, zarówno kołom śpiewaczym, jak i osobom, nie należącym do kół, jakie pieśni należy wybierać na koncerty lub do wykonania w domu. Inicjatywa utworzenia poradni wyszła od dyrygenta tutejszych kół, p. Purwina, który przedstawiając ją cenionemu kompozytorowi, prof. T. Joteyce, wielkiemu przyjacielowi kół śpiewaczych w Wolnem Mieście, dopiął celu, bo oto p. Wolf, właściciel księgarni p. f. „Gebethner i Wolf“, któremu sprawa, gdańskich kół śpiewaczych nie jest obcą, ofiarował hojnie dla poradni cenny zbiór wszelkiego rodzaju pieśni, przyrzekając stałe, nadsyłanie nowo wydanych lub powtarzanych w druku a wyczerpanych obecnie utworów. Za pięknym tym czynem p. Wolfa pójdą niezawodnie wszystkie księgarnie polskie w Polsce. Jeśli im chodzi o zachowanie kół śpiewaczych w Wolnem Mieście i o rozpowszechnianie swych wydawnictw, dzięki takiej poradni, która, mając do rozporządzenia po jednym egzemplarzu każdego utworu, będzie wskazywać źródła zakupu osobom zainteresowanym.

Drożyżna w Wolnem Mieście szaleje z niesłychaną siłą. Ceny artykułów pierwszej potrzeby ulegają kilkakrotnie zmianie w przeciągu jednego dnia, dzięki bezradności senatu, na który sarka dziś każdy. Z tego powodu wiele osób sprowadza sobie żywność z Polski, szczególnie zaś mięso, nabiał i chleb, gdyż chleb gdański mimo niezmiennie wygórowanej ceny, jest tak marnym, jak zapewne nigdzie nawet w najbardziej krytycznych czasach. Wszelkie inne produkty podrożały w przeciągu ostatniego tygodnia o przeciętnie 200 procent. A jeśli np. nabyć ubranie, to najskromniejsze kosztuje tu już z górą 25 tys. marek niemieckich.

Rząd niemiecki nałożył cło o 50 procent wyższe od cła polskiego, na wszelkie artykuły, wywożone z Niemiec do Polski, dzięki czemu panuje tu ogromne rozgoryczenie nawet wśród hakatystów, którzy widzą coraz wyraźniej, że trzeba się orietować w stronę Polski, gdzie jeszcze niejedno można nabyć taniej, aniżeli w Gdańsku lub Niemczech. Towary niemieckie, szczególnie zaś tekstylne, znikają tu coraz bardziej ustępując miejsca wytworom polskiemu, przez myśl wlokniennicę. Dziś w składach bławatnych, w zakładach krawieckich itp., widzi się już częściej towary, pochodzące z „polskiego Manchesteru“ są także towary tomaszowskie, z Bielska itd., lecz jednak należy przynajmniej, że przemysł nasz jeszcze żałuje, że zaangażował się w Gdańsku, zamiast tu być przed stawicielstwem przemysłu polskiego, na który Gdańsk jest obecnie skazany. Przecież zależy nam bardzo na tem, aby Gdańsk opanować jaknajbardziej, by wyprowadzić stąd przemysł obcy i sobie utworzyć drogę przez Bałtyk na świat daleki. To też powinniśmy wykorzystać korzystną obecnie koniunkturę chwiejności gospodarczej Niemiec i dziwnego, lecz korzystnego dla nas bojkotu Gdańska przez rząd Rzeszy i przeciw nad Bałtyk, aż do ostatecznego wyrugowania niebezpiecznego rywala niemieckiego. KAR.

Kto może używać tytułu inżyniera?

Z dniem 25 października r. b. weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie tytułu inżyniera.

Ustawa przewiduje, że tytuł inżyniera jest stopniem akademickim, nabywanym w wydziałach technicznych szkół akademickich.

Prawo nadawania tytułu inżyniera przysługuje radom wydziałów technicznych w szkołach akademickich, jak również wydziałowi filozoficznemu uniwersytetu Jagiellońskiego dla studium rolniczego w miejscowości tytułu magistra.

Rada wydziałowa nadaje tytuł inżyniera osobom, które ukończyły studia na odpowiednim wydziale akademickim szkół krajowych i złożyły przepisane egzaminy oraz osobom, które nostryfikowały zagraniczny dyplom inżynierski.

Dyplomy, uzyskane w szkołach akademickich państw zaborskich przed 1 listopada 1918 roku, nie są uważane za zagraniczne, nie potrzebują nostryfikacji i uprawniają do używania tytułów inżyniera. Rady wydziałów technicznych w szkołach akademickich mogą wyjątkowo nadawać tytuł inżyniera osobom, które ukończyły średnią techniczną szkołę zawodową: 1) oznaczyły się wybitną działalnością w zawodzie technicznym, 2) wykazały się conajmniej praktyką pięcioletnią po ukończeniu średniej szkoły technicznej, 3) wykazały, że poziom ich wiedzy dorównywa temu, jaki jest wymagany od absolwentów szkół akademickich.

Bezprawne używanie tytułu inżyniera podlega grzywnie do wysokości 500,000 mk., o ile w tem bezprawnym używaniu niema czynu, zagrożonego karą wyższą.

Wykonanie ustawy powierzono ministrowi W.R. i O.P. w porozumieniu z interesowanymi ministrami.

Kronika Wyborcza.

Dowbor Muśnicki przeciw ósemce.

W ostatnich dniach odbyły się wielkie wiece Centrum Mieszczańskiego w Inowrocławiu, Toruniu, Chełmży, Chełmie, Grudziądzu, Świecie i Bydgoszczy.

Na zebraniach przemawiali m. Przanowski, b. minister Przemysłu i Handlu, ks. kanonik Kościelski i inni. Jest rzeczą znaną, że na wszystkich tych zebraniach jako mówca występował generał Dowbor Muśnicki, który najkategoryczniej wypowiedział się za Centrum, a przeciw Chrześcijańskiemu Związkowi Jedności Narodowej. Mówcy spotkali się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem, szczególnie zaś owacje zgłaszała ludność Wielkopolska i Pomorska. Generałowi Dowborowi, kandydatowi z listy Centrum mieszczańskiego w okręgu Poznańskim.

Prasa narodowo-demokratyczna starannie przemilcza niepowodzenie ósemki w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie na całej linii Centrum zaczyna zwyciężać.

Głosujcie na listę

№

12

Uposażenie funkcjonariuszów państwowych w listopadzie.

Min. skarbu rozstało do urzędów następujący okólnik: „Rada Ministrów uchwaliła w dniu 16-go października r. b. podwyższyć cywilnym funkcjonariuszom państwowym, począwszy od 1-go listopada r. b., uposażenie przyznane uchwałą rady ministrów z dnia 29 września r. b., tymże funkcjonariuszom na miesiąc październik r. b. o 15 pr. uposażenia przyznanego na miesiąc październik r. b., a obliczonego według zasad rozp. D. 8 z dnia 5-go października r. b. L. 83537 W. up. 22.

W tym samym stosunku uchwaliła rada ministrów podwyższyć począwszy od 1-go listopada r. b. uposażenie oficerów (równorzędnych), chorążych i szeregowych zawodowych, z tem, że wymienione osoby wojskowe, posiadające rodzinę, otrzymują od 1 listopada r. b. uposażenie, przyznane im w październiku r. b., podwyższone o 15 pr. uposażenia październikowego dla samotnych.

Przy ustalaniu wymiaru powyższej piętnastoprocentowej podwyżki, należy uwzględnić:

a) u oficerów (równorzędnych), chorążych (równorzędnych) i szeregowych zawodowych następujące części składowe uposażenia samotnych: płacę podstawową, dodatek drożyzniany do płacy podstawowej, dodatek za wysługę lat, dodatek wyrównawczy, przyznany pełniącym stale obowiązki służbowe w Warszawie, w Wilnie, Łodzi, Lwowie, dodatek na umundurowanie, kwaterowe, dodatek za kierownictwo, względnie reprezentacyjny, ekwiwalent żywnościowy, dodatek wyrównawczy dla generałów, oraz procentowe dodatki miesięczne, a mianowicie: dla szeregowych zawodowych i oficerów młodszych 2160 proc., dla oficerów sztabowych i generałów 17 proc. 15-to procentowa podwyżka nie przysługuje do należności rodzinnych, tj. do dodatku na żonę i dzieci, ekwiwalentu żywnościowego dla żony i dzieci oraz do tej części kwaterowego, które pobiera wojskowy z tytułu posiadania rodziny;

b) u funkcjonariuszów państwowych instytucji wojskowych: płacę zasadniczą, dodatek drożyzniany do płacy zasadniczej wraz z dodatkiem wyrównawczym, przyznany w Warszawie, w Łodzi, w Wilnie i Lwowie, oraz dodatek miesięczny wynoszący 160 proc. ustawowego uposażenia miesięcznego i dodatek wyrównawczy w wymiarze 90 proc. ustawowego uposażenia miesięcznego.

Przyznana wyżej piętnastoprocentowa podwyżka należy wypłacać osobom wojskowym i funkcjonariuszom cywilnym, począwszy od 1 li-

stopada, równocześnie z wypłatą uposażenia za odpowiadający miesiąc, przyczem odpowiadające żądania kredytu na wypłatę tego dodatku i sposobu wypłaty należy stosować się ściśle do zasad unormowanych rozp. L. 83537 W. up. 22, regulującym uposażenie na miesiąc październik 1922 r.

KRONIKA.

— NA KOGO MAMY GŁOSOWAĆ.

„Goniec Kaliski“ w Nr. 45 donosi z Warszawy, że na wiecu PPS. w Prasnyszu p. Hołowko zwrócił się do publiczności z prośbą, aby, jeżeli nie chcą głosować na 2, głosowali na Nr. 12. Główny organ endecji „Gazeta Warszawska“ w Nr. 289 wzywa swych wyznawców na kresach, mianowicie w okręgach włodzimierskim, aby głosowali również na Nr. 12, dodając, że jest rzeczą konieczną, aby polscy wyborcy dostosowali się ściśle do powyższego.

Jeżeli i prawica i lewica nawołują do głosowania na Nr. 12, wynika jasno, że lista ta jest najodpowiedniejszą, gdyż uznają jej wartość nawet stronnictwa konkurencyjne.

Głosujmy zatem wszyscy na listę Ponikowskiego, Skulskiego i ks. k. Błazińskiego i Gralewskiego, tj. na Nr. 12.

— BACZNOŚĆ MIESZCZANIE.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej pp. w sali Rzemieślników Chrz. odbędzie się wielki wiec o charakterze informacyjnym Centrum Mieszczańskiego. Przemawiać będą: poseł Krajna oraz pp. Grohman z Łodzi i Słomiński. Wszyscy, którym dobro i rozwój miast leży na sercu—Stawcie się licznie.

— Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

Dziś w sobotę odbędzie się o godz. 8 zebranie nadzwyczajne członków Tow. Wioślarskiego w lokalu zimowym.

Dziś o 7 wiec, odbędzie się walne zebranie Tow. Sportowego Proсна w lokalu p. Szauba.

— FAKIRZY INDYJSKY W KALISZU.

W sali Towarzystwa Muzycznego w niedzielę 29 i poniedziałek 30 października, odbędą się gościnne występy prawdziwych fakirów Indyjskich p. Ben Ali i Saadi Dżebary. Indyjscy fakirzy produkowali swoje doświadczenia we wszystkich stolicach Europy. Program fakirów jest bardzo ciekawy. Są to doświadczenia niezmiennie interesujące, zawierające w sobie cechy legendarnej cudowności. Traktowane nie po szarlatanku, lecz naukowo. Sami fakirzy osobiście są niezwykle zajmującymi ludźmi i przeszli romantyczne koleje życia, z przedstawionej nam prasy wiadać, że fakirzy są prawdziwymi mistrzami nieznanymi dziedzin przyrody.

— NOWE ROZPORZĄDZENIE.

Rozporządzeniem p. wojewody od dnia 31-go października r. b. godz. 15 do dnia 6 listopada r. b. godz. włącznie i od dnia 10 listopada r. b. g. 15 do dnia 13 listopada r. b. godz. 10 włącznie surowo zakazuje się: podaż, sprzedaż i spożycie napojów alkoholowych.

Winni przekroczenia rozporządzenia niniejszego po wyżej określonych dniach i porach ulegną surowej karze: grzywny do 100 tys. mk., lub karze aresztu do 3 miesięcy, oraz odebraniu koncesji na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych.

— W SPRAWIE PODATKOW.

W ministerstwie skarbu pod przewodnictwem ministra Jastrzębskiego, odbyła się konferencja, na której zastanawiano się nad kwestją wprowadzenia stałej jednostki obliczeniowej, przy wymiarowaniu, względnie ściąganiu podatków bezpośrednich.

— WÓDKA PRZYCZYNA ŚMIERCI.

Do kostnicy miejskiej przywieziono zwłoki niejakiego Andrzeja Mazurka, mieszkańca wsi niejakiego Andrzeja Mazurka, mieszkańca wsi Zak. Jak zostało stwierdzone zmarł on skutkiem nadmiernego użycia alkoholu.

Ze wódka odbiera ludziom przytomność, to przez powagi lekarskie zostało stwierdzone, a i danym wypadku orzeczenie to potwierdza się, gdyż denat powracając po sutoj libacji do domu upadł na ulicy Łaziennej i przechodzący tamże członek Tow. Wioślarskiego p. B. pospieszył mu z pomocą, za co otrzymał silne uderzenie pięścią, przyjęty w ten sposób p. B. poszedł swoją drogą, a pijany osobnik dowlókił się do Starego Miasta padł tam i w błocie życie zakończył.

14 W niedzielę, dnia 29 b. m. odbędzie się w sali Stow. Rzem. Chrześ. Piekarska Nr. 7 o godzinie 4 po południu

WIELKI WIEC 14

Mieszczanie stawcie się licznie!!

Głosujmy więc tylko na „Centrum Mieszczańskie“.

— NIEUDAŁA SIE WYPRAWA.

Do sklepu Icka Łaznowskiego przy ul. Złotej przyszło dwóch osobników rzekomo po zakup towarów kolonialnych i takowych kazali sobie zapakować za 20.000 mk.

Ponieważ byli oni znajomi Łaznowskiemu siedzieli chwilę w mieszkaniu, w którym znajdował się również i brat Łaznowskiego Mendel z Pabjanic.

Upatrzywszy chwilę, gdy Icek Łaznowski wyszedł na podwórze, dwaj osobnicy rzucili się na Mendla Łaznowskiego i podczas gdy jeden go dusił drugi wyrwał mu torebkę zawierającą 85 tysięcy mk. i gdy na krzyk brata pospieszył z podwórza Icek Łaznowski, napastnicy zabrawszy zapakowany towar, za który notabene nie zapłacili, wraz ze skradzionymi pieniędzmi uciekli.

Na drugi jednak dzień zostali oni przez wydział śledczy aresztowani i osadzeni w areszcie. Są to mieszkańcy ulicy Lipowej Józef Kaminski i Stanisław Bączkiewicz.

— ODWAZNI BANDYCI POD KLUCZEM.

W lesie Kobyla, gm. Szadek, pow. Sieradzkiego, dwóch mężczyzn i jedna kobieta napadli na przechodzącą mieszkankę Noskova Zuzannę Libiś i pobiwszy ją pięściami do utraty przytomności zabrali jej 160.000 mk. gotówki, chustkę zimową, pudełko tekturowe, płachtę i butelkę wódki.

Energiczne śledztwo prowadzone przez władze policyjne, nadspodziewanie prędko doprowadziły do aresztowania sprawców napadu, są to mieszkańcy wsi Janiszewic, gm. Zdunska-Wola Tomasz Kozłowski, oraz Franciszek i Helena Marciniak.

Zrabowane rzeczy i część gotówki od aresztowanych odebrano.

— PODATEK DOCHOD. a urzędnicy Państwowi.

Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie co do zmiany sposobu obliczenia podatku dochodowego od uposażeń urzędników państwowych. Zarządzenie polega na tem, że za podstawę do obliczenia podatku mają być brane pobory, z m-cą wrześnią, a nie przypadające za poszczególne miesiące. (Zwyżki dodatków drożyznianych w porównaniu z normami z miesiaca września mają być uważane za zasiłki jednorazowe).

Dzięki temu zarządzeniu stawki podatku dochodowego dla urzędników państwowych zostają znacznie obniżone.

— 100.000 MK. NAGRODY.

Józefowi Stankowskiemu zamieszkałemu w Topoli-Królewskiej, pow. Męczyckiego niewykryci sprawcy wyprowadzili ze stajni parę koni: 3-letniego gniadego wałaha i 8-letnią karą klacz z gwiazdą. Poszkodowany właściciel przeznaczył 100.000 mk. nagrody za odnalezienie skradzionych koni.

— POSZUKIWANY SUBLOKATOR.

Mieszkanka wsi Humin, gm. Bolinów, pow. Mowickiego, Franciszka Szczerbina przyjęła niejakiego Kazimierza Laskowskiego do swego mieszkania na sublokatora. Po upływie pewnego czasu Laskowskiemu sprzykrzyło się mieszkanie u Szczerbiny, upatrzywszy więc chwilę gdy jej w domu nie było, zabral jej garderobę wartości 234 tys. marek i 89 tys. gotówką i w ten sposób podziękowawszy za mieszkanie ulotnił się.

Milego sublokatora poszukuje obecnie Policja Państwowa.

— OCZYSZCZENIE WILLI W PUSZCZYKOWIE. W czasie nieobecności właścicieli do willi p. Malinowskiego w Puszczykowie dobrała się partja złodziei i mając widocznie aż nadto wiele czasu doszczętnie oczyszczyła willę, zabierając wszystko co im tylko pod rękę podpadło i tak:

całkowite komplety zastawy stołowej, serwisy, różne, cztery kolorowe okna, zegary, lampy, lustro, portjery, ubrania, jednym słowem wszystko co się tylko zabrać dało i zapakowawszy to na przygotowane wozy, wywieźli w niewiadomym kierunku.

Za odnalezienie skradzionych rzeczy p. Malinowski przeznacza 1.000.000 mk. nagrody, za wykrycie zaś sprawców kradzieży 300.000 mk.

— MILJONOWA KRADZIEŻ.

Do Stowarzyszenia Spółdzielczego w Leśnie-rzu pow. Łęczyckiego, wygławszy żelazne kraty w oknie zakradli się i zabrali znajdujące się w składnicy różnego rodzaju towary manufakturowe, galanterijne i bieliznę, przyczyniając stowarzyszeniu straty na 5.000.000 mk.

— PRZEZ ZEMSTE.

We wsi Czajków, gm. Tyniec, mieszkał niejaki Szymczak Wawrzyniec, który jak opowiadają był ciężkim dla swych sąsiadów, a szczególnie dla swego najbliższego sąsiada o miedze, tak dalece, że tenże wyprowadzony z cierpliwości postanowił złego sąsiada usunąć i w tym celu upatrzywszy odpowiedni moment, gdy Szymczak znajdował się na podwórzu, wystrzelił z za węgla raniąc go niebezpiecznie.

Sąsiadem mścicielem zaopiekowała się Policja

— NAPAD RABUNKOWY.

Na drodze pomiędzy Sieroszewicami, a Psarami dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów zatrzymało przechodzącego robotnika Leona Waśmanna, mieszkańca Sieroszewic, pow. Ostrowskiego i pod groźbą utraty życia zrabowali mu portfel zawierający 15.000 mk. gotówki i zbiegli do pobliskiego lasu.

— CZYZBY TEN SAM OPRYSZEK ?

Szosa na granicy powiatów Kaliskiego i Konińskiego pomiędzy Stawiszynem i Rychwałem, jest ulubionym miejscem dla opryszków, którzy ten punkt upatrzyli dla swych operacji zaczepnych i świeżo mamy do zanotowania nowy występ pojedynczego opryszka, który zamaskowany i uzbrojony zatrzymał przejeżdżających mieszkańców Tuliszkowa Maksymiljana i Adama Kozłowskich, których steryzowawszy, zabrał 45.500 mk.

Jestto już piąty wypadek w roku bieżącym dokonany przez pojedynczego opryszka, który zawsze po napadzie niknie w okolicznych lasach

— KRADZIEŻ Z PODPALENIEM.

Handlarz owoców Taube Benjamin, zamieszkały przy ul. Nadwodnej 18, rozstał się ze swą służącą, która w dzień 25 bm. doprowadziwszy mieszkanie do porządku zamknęła i klucz odniosła do sklepu swego służbodawcy przy ul. Nowej o godz. 12-ej.

O godzinie trzeciej po południu do sklepu Taubego przylecieli sąsiedzi z wiadomością, iż z jego mieszkania wydobywa się dym. Zona Taubego pospieszyła do domu i w towarzystwie posterunkowego weszła do mieszkania i zauważyli że ogień wydobywa się z szafy. Posterunkowy na tychmiast wyważył drzwi od szafy, gdzie palily się rzeczy małżonków Taube, które natychmiast posterunkowy wrzucił z szafy i stłumił ogień.

Jak narazie skonstatowano rzeczy były polane naftą. Wartość spalonej garderoby wynosiła 470.000 marek.

Gdy uspokojona na razie Taube zarządziła przegląd szuflady w szafie przekonała się że z takowych w niewytłomaczony sposób zginęło 190 tysięcy marek.

Poszkodowani wskazują początkowo na służącą jako na sprawczynię swego nieszczęścia, jednakowoż sprawa zaczyna się cokolwiek wikłać.

Kto jednak był prawdziwym sprawcom, to wkrótce nasz dzielny wydział śledczy wykryje.

— KRADZIEŻE.

Niewykryci narazie sprawcy skradli z warsztatu blacharskiego p. Wistechubego przy ul. Piekarskiej 12, różne narzędzia blacharskie wartości 30.000 marek.

Z mieszkania Józefy Grubskiej zamieszkałej przy ul. Majkowskiej 15, jakiś amator skradł centnar pszenicy.

Franciszek Błaszczak, zam. Majkowska 16, pozostawiwszy na Nowym-Rynku przed domem Nr. 8 rower wszedł do sklepu po zakupy, gdy po chwili wyszedł ze sklepu spostrzegł, że rower się ulotnił.

Niejaki Idzi Bukwa wstąpił do restauracji pod Nr. 8 na Nowym-Rynku na rozgrzewkę, w trakcie której spostrzegł z przerażeniem, że jakiś prestidigátor w niewytłomaczony sposób wyciągnął mu z kieszeni portfel z pieniędzmi.

— POZARY.

Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w Sokołowie, gm. Bogumiłów pow. Sieradzkiego, wybuchł pożar w stodole Adama Szalińskiego, którą wraz z naładowanym zbożem strawił doszczętnie. Pomimo energicznej akcji ratunkowej prowadzonej przez strażę ogniową z Sokołowa, Dąbrowy-Wielkiej i Barczewa, pożar przeniósł się na sąsiednią stodołę Jana Słazaka, również naładowaną zbożem.

Straty w przybliżeniu wynoszą 3 miliony m.

Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pożar wybuchł w zagrodzie Wojciecha Chudowskiego w kolonii Ręszew gm. Majacowice pow. Sieradzkiego. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stodoła ze zbożem, obora, chlewy, narzędzia rolnicze i pierzyny. Straty wynoszą 2 miliony marek.

We wsi Wandalinie gm. Złoczew, skutkiem wadliwie urządzonego komina na domu Karola Zajpolda, zapaliła się słoma na dachu.

Energiczna akcja prowadzona przez sąsiadów zdołała uratować od pożaru dom, tak że tylko sam dach uległ zniszczeniu.

— ZA ZDRADĘ STANU.

Wyrokiem Wojskowego sądu okręgowego nr. I w Grodnie z 21 września 1922 roku, ja. o sądu dożnego, zostali skazani kapr. Kazimierz Kęski ż. dow. 1-ej dyw. leg. i szer., Jan Bagan z kolumny tab. Nr. 17 za zbrodnie zdrady stanu z art 51, 111, i 113, p. k. k.) obok wydalenia z wojska i pozbawienia praw stanu na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Zbrodnie powyższą popełnił kapr. Kazimierz Kęski przez to, że w czasie od kwietnia do 6 września br. w Grodnie przydzielony do ekspedycji rozkazów w adjutanturze przy dowództwie 1 dyw. leg. był pomocny szpiegowi Rosji Sowieckiej Mozesowi Fefermanowi do zbierania poufnych wiadomości, dotyczących sił zbrojnych państw i urządzeń, p. że nauczonych do obrony wojennej kraju tudzież, zewnątrz, nego bezpieczeństwa Polski. Wykradł on i oddał temuż Fefermanowi tajne rozkazy D. O.K. III. z roku bieżącego, oraz dwa egzemplarze Dodatku Nr. 22 do Rozkazu Tajnego M. S. Wojsk. Nr. 34, które mu były dostępne z powodu służby. Szer. Bagan Jan w czasie od kwietnia do września br. w Grodnie, jako łącznik swego oddziału t. j. kolumny taborowej nr. 17 z dowództwa 1 dyw. leg., pomagał za wspólnym porozumieniem z Feliksem Szemiłą i przy jego współudziale Mozesowi Fefermanowi w zbieraniu wiadomości w celach szpiegowskich, dot. za tych zewnętrznych bezpieczeństwa Polski i jej sił zbrojnych dostarczając do odpytywania rozkazów zwytych i tajnych D.O.K. Grodno, dostępnych mu z powodu służby.

Karę śmierci wykonano dnia 21 września 1922 roku o godzinie 21ej min. 20.

Wszyscy piją

oryginalne

Piwo Grodziskie

Nasze od przeszło 500 lat prawie w całym świecie znane i lubiane.

Piwo Grodziskie posiada przy niknąco małej zawartości alkoholu długoletnią trwałość, działa wskutek własnego naturalnego, delikatnego, szampańskiego kwasu węglanego bardzo orzeźwiająco, gasi pragnienie, wzbudza apetyt, a nigdy nie upaja.

Piwo Grodziskie zalecają lekarze wielokrotnie rekonwalescentom cierpiącym na żołądek i na cukrową chorobę.

Piwo Grodziskie jest wszędzie do nabycia.

Dla dogodności klientów zaopatrzylem swój skład na sezon zimowy w najlepsze gatunki różnego rodzaju

FUTRA

2752 męskie i damskie.

Przyjmuję wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, oraz reperacje. — Robię zmiany, kupuję różne skórki surowe oraz używane futra. — Płacę najwyższe ceny.

Firma egzystuje od roku 1894. Z poważaniem **Józef Bigeleisen**, Browarna 3, oficyna, II p. Tel. 159.

BERSON

Obcasy i zółwki gumowe

BERSON

sztywne zachowują elegancję waszego obuwia



Berson-Kauczuk

2819

(Sp. z ogr. odp.)

Centrala: KRAKÓW-STRASZEWSKIEGO № 2.

Obwieszczenie

w sprawie obowiązku posiadania faktur handlowych i uwidocznienia cen.

Przypomina się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lipca 1922 r. Dz. Ust. № 52 poz. 483. W myśl tego rozporządzenia właściciele sklepów, magazynów, składów, restauracji, cukierni, kawiarni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, mających na celu sprzedaż artykułów powszedniego użytku, obowiązani są wywiesić w pomieszczeniach tych przedsiębiorstw cenniki na wszelkie bez wyjątku przeznaczone na sprzedaż towary i przedmioty powszedniego użytku, oraz uwidaczniać ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach. Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia karani będą na podstawie art. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. Dz. Ust. Nr. 67, poz. 449 aresztem do 6 miesięcy i grzywny do wysokości 1.000.000. mk. lub jedną z tych kar.

Kalisz, dnia 25/X 22 r.

2937

Starosta (-) Rembowski.

TKACKIE

warsztaty ręczne ulepszone mocnej budowy i przybory na składzie w Warszawie ul. Wilcza 2. Inż. Żorawski, Fabryka maszyn. 2934

Kurs języka

francuskiego

najnowszą metodą.

Wiadomość Bazar Szkolny W. Pani Gałczyńskiej. 2920

Kino-teatr

„Polonia“

w Kaliszu z powodu rozejścia się spółki, korzystnie do sprzedania.

Wiadomość na miejscu. 2942

Ból głowy, migrenę,

neuralgie usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem“ „Migreno Nervosin“. Łączyć w aptekach i składach aptecznych proszków z „Kogutkiem“. 1919

Sypialnia

jasna dębowa prawie nowa do sprzedania. Wiadomość Aleja Józefiny 19 m. 4 od godziny 12-ej do 3-iej. 2921

Z powodu wyjazdu

sprzedam luksusowo pięknego ogiera 5 lat kasztana, Poznańskie wieś Jedlec mieszkanie proboszcza 12 wiorst od Kalisza przez Kościelną-wieś. 2928

Dla panów z prowincji!

Dla pamięci!

Kto nie ma sposobności przyjechać do Warszawy załatwić sprawy lub zasięgnąć informacji w zarządach niech napisze do firmy **Świętochowski i S-ka, WARSZAWA, Wspólna 9**, tel. 239-29, a otrzyma odpowiedź odwrotną pocztą z załatwioną sprawą za minimalną opłatą. 2916

Uoim

I piętro z ogrodem owocowym do sprzedania w Skalmierzycach przy ul. Nowej 1. Wiadomość tamże. 2913

Panna

wykształcona, biega w polskim i niemieckim, umiejąca pisać na maszynie i stenografować, znająca registrator, posiadająca dobre świadectwa **poszukuje posady.**

Zgłoszenia do ekspedycji Gazyety Kaliskiej pod 1225 R. 2914

Tygle grafitowe

oryginalne Noltego najtaniej sprzedaje Poznański

WARSZAWA,

Marszałkowska 72. 1245

Sprzedaj domów

prywatnych i handlowych, młynów, majątków ziemskich, pośredniczy na Pomorzu **A. M. Makowski TCZEW**, ulica Strzelecka 5, tel. 9. 2886

„WIEK“

najłżejsza i najtrwalsza dachówka azbestowo-cem.

Wielka oszczędność na więzaniach. 2834

RYSZARD BERNHARD, Kalisz, Wrocławska 13.

ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWO

2910

Centrala GALANTERYJNY

W WILNIE.

WILNO, Ulica św. Mikołaja № 10,

zaczęła swoją działalność z Października 1922 roku.

Przyjmujemy różne operacje komisowe naszej branży.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Warszawskiej Nr. 2 ogłasza, że w dniu 7 listopada 1922 roku od godziny 10 z rana w Kaliszu przy ulicy Nowy Rynek pod Nr. 110, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie mebli należących do Szmulana Nussena Kotta ocenionych na 90.000 mk-

Kalisz, dnia 27 października 1922 r.

Komornik: **Józef Motylewski.**

Biuro ogłoszeń

2917

S. Jutana,

WILNO, ulica Niemiecka 4, telef. 222.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich miejscowych i zamiejscowych gazet.

Układy oryginalnych klisz i tekstów.

Duży wybór rozmaitych wydawnictw.

Dowodowe №№ na każde ogłoszenie.

Kosztorysy bezpłatne na żądanie.

Wykonanie sumienne.

Warunki dogodne.

Gazety i Tygodniki uprasza się o nadesłanie swych egzemplarzy i warunków.

Pożądane są stosunki z innymi biurami ogłoszeń i agentami.